

Drodzy przyjaciele!

Przede wszystkim dziękuję za Wasze wsparcie i za wierność w zachowywaniu orędzi *Prawdziwego Życia w Bogu* tak bezpiecznych i żywych w waszych sercach, jak również za ich nieustanne rozpowszechnianie.

Od czasu do czasu przypominam sobie, gdy na początku, na samym początku, jeszcze w 1985 r., kiedy powiedziałam do Jezusa:

„*Wszystko co mogę dla ciebie zrobić to tylko kilka kserokopie tych orędzi...*” On odpowiedział: „*Zrobisz dużo więcej niż te kserokopie...*”

Kiedy chodziłam po Bangladeszu, po pobliskich sklepach, odkryłam sklep z kserokopiarką. Co jakiś czas wstępowałam tam z moimi zeszytami i wykonywałam kserokopie orędzi, zszywając je w taki sposób, aby móc je rozpowszechnić w klubie tenisowym i wśród moich kilku znajomych, którzy byli nimi zainteresowani.

Pewnego dnia spotkałam w tamtym sklepie dwóch młodych Europejczyków, lub może Amerykanów. Według mnie to musieli być Mormoni albo świadkowie Jehowy. Stali blisko kserokopiarki i ich wzrok utkwiał w tekstach kopiowanych stron. Z pewnością zaczęli je czytać, bo powiedzieli mi: „*To jest bardzo ciekawe co jest tu napisane i są to cudowne słowa*”. Nie wiedziałam, co odpowiedzieć i poczułam się całkiem onieśmielona, więc po prostu uśmiechnęłam się do nich, nie mówiąc ani słowa... i wyszłam...

Oczywiście nie potrafiłam sobie wtedy wyobrazić, jak Bóg zamierza rozpowszechnić te orędzia, a gdy pojechałam do Szwajcarii, również tam korzystałam w dużym sklepie z działu kolportażu. Nie wiedziałam nawet jak ustawić kserokopiarkę, aby skserować dwie strony orędzi z mojego zeszytu na jednej stronie A4, ale wkrótce otrzymałam w pewien sposób pomoc „z góry”. Któregoś dnia, gdy chciałam znów wykonywać kserokopie mojego notesu z orędziami, ktoś obsługujący ją przede mną postawił maszynę z ustawieniami właśnie do wykonywania kopii dwóch stron zeszytu na 1 kartce A4, a to bardzo oszczędzało czas!! Zanotowałam sobie tamte ustawienia, aby następnym razem wiedzieć już jak je zmienić, jeśli zaszłaby taka potrzeba.

W ciągu tych wszystkich lat, które minęły, zobaczcie dokąd dotarły orędzia *Prawdziwego Życia w Bogu!* W 1987 r., Pan obiecał mi, że będzie mi pomagał rozpowszechnić Jego przesłania. Oto co powiedział i to nie raz, ale wiele razy:

– Miłość ci pomoże. Pamiętaj też, że gdy tylko Moje Słowo zostanie ustano-

wione, przyjdiesz do Mnie! Nie mogę już znieść tego, że przebywasz na wygnaniu, Moja Dusza tęskni za tobą!

– *Ojcie! Jaką radość mi dajesz, jaką radość i jakie pocieszenie niosą mojej duszy Twoje Słowa! Jestem taka szczęśliwa!*

– Umiłowana, tak, Kochaj Mnie, pragnij Mnie, raduj to Serce, które cię szukało. Wkrótce przyjdę do ciebie. Dopóki jednak jesteś na świecie, dopóty trwaj w Mojej bliskości, pijąc Mnie i spożywając, uwielbiając Mnie i czcząc. Pozwól, aby Moja radość była pełna.

Nie zniechęcaj się, gdy świat ci się sprzeciwia, bo nie należysz do świata, jak i Ja nie należałam do świata, kiedy byłam w ciele.¹ Pochodzisz ode Mnie, jestem twoim Ojcem.² W tobie żyję, jak ty żyjesz we Mnie.³ Czuj Moje Imię, uwielbij Moje Ciało, trwaj w Mojej Miłości, idź za Moimi pouczeniami i trwaj w Mojej Miłości. Ja cię nie zawiodę ani nie opuszczę. Nie lękaj się więc nikogo, umiłowana. Siej Moje Ziarna, które przyniosą owoc świętości. Bądź święta, bo Ja jestem Święty.⁴

– *Słucham. Co mówi Jahwe? To, co mówi Bóg, oznacza Pokój i Miłość dla Jego dzieci, dla ziemi, dla Jego Ciała, gdyby tylko porzucili szaleństwo! Bliskie jest Jego Zbawienie dla tych, którzy się Go boją i Chwała zamieszka naszą ziemię. Miłość i Miłosierdzie właśnie zastąpiły, i ogarnia nas teraz Sprawiedliwość i Pokój. Prawość zawsze idzie przed Nim, a Pokój kroczy Jego śladami.*⁵

– Moja umiłowana, powiedziałam, że zroszę Mój sad i mam zamiar nawodnić Moje kwietniki. Posłuchaj Mnie, Mój strumyk przemieni się w rzekę, a Moja rzeka – w ocean.⁶ Sprawię, że zabłyśnie nauka, wszędzie rozprzestrzenię Moje Światło, otaczając chwałą Moje Ciało. Pójdź, weź Mnie za Rękę i pozwól Mi cię prowadzić. Córkko, nie rób już dziś nic więcej. Odpocznij w Moim Sercu. (5.11.1987)

Jezus uprzedził mnie również o trudnościach, prześladowaniach i próbach, które miały nadejść:

Zapalują na ciebie jak myśliwi w pogoni za zwierzyną i – śledząc cię – wyciągną

¹ Por. J 17,16. (Przyp. red.)

² Jezus mówi Vassuli, że jest *Ojcem*, co nie oznacza mieszania Osób Trójcy Świętej. Jezus, Syn Boży, jako nasz Stwórca, jest naszym *Ojcem*, podobnie jak i Bóg Ojciec, i Duch Święty. Zostaliśmy stworzeni przez Trójcę Św. Sam Jezus podkreśla Swą Ojcowską relację do uczniów, kiedy nazywa ich *dziećmi*, np. J 13,33; 21,5. (Przyp. red.)

³ Por. J 6, 56n. (Przyp. red.)

⁴ Por. Kpł 11,44. (Przyp. red.)

⁵ Bóg poprowadził mnie, abym napisała ten fragment z Psalmu 85 wersety 9 do 14, zmieniając kilka słów.

⁶ Por. Syr 24, 30n; Ez 47,1-12; Ap 22,1n. (Przyp. red.)



broń. Wyznaczą za ciebie cenę, ażeby cię zniszczyć.

Kiedy zapytałam:

– *Panie, co stanie się ze mną?*

– Powiem ci, córkko: nic nie będzie daremne. Cienie na ziemi rozpląną się i oddalą. Gлина zawsze spłynie z pierwszymi kroplami deszczu, ale twoja dusza nigdy nie umrze. (23.04.1987)

Od tego czasu wiele się wydarzyło i sporo osiągnęliśmy z pomocą Bożą i oczywiście z udziałem Was, którzy pozostaliście wierni. Ta Winnica jest ogromna i tak rozległa, że poprosiłam Pana o pomoc i dał mi ją. Oto orędzie z obietnicą potwierdzającą, że Pan mi pomoże:

– Ja jestem Panem Żniwa. Poprosiłam o robotników, aby zebrać to obfite Żniwo, dlatego wyślę pomocników. (29.08.1989)

Kiedy myślimy o tym czasie, który minął, począwszy od tych dni, kiedy stałam przed kserokopiarką i wykonywałam mozolnie fotokopie, a dochodząc do tych wszystkich dzieł, których dokonaliśmy aż do dziś, np.: otwarliśmy ośrodki Beth Myriam, mamy międzynarodowe grupy modlitewne na całym świecie i we współpracy z Stowarzyszeniem *Prawdziwego Życia w Bogu* mamy świadków, którzy dają świadectwa na temat orędzi, mamy rekolekcje i wielkie pielgrzymki ekumeniczne, mamy Fundację *Prawdziwego Życia w Bogu* itp. I to wszystko z pomocą Bożą i oczywiście również waszą! Więc jeszcze raz dziękuję wam za odpowiedzenie Bogu „tak!” na Jego powołanie.

Wkrótce, ponownie w Grecji, przygotuje z pomocą moich współpracowników (czy może powinnam ich nazwać robotnikami Pana) wielkie rekolekcje w najbardziej malowniczym miejscu nad brzegiem morza, gdzie po raz kolejny razem będziemy uwielbiać Jezusa za dar Jego miłosierdzia uwidoczniomy w orędziach *Prawdziwego Życia w Bogu*.

Vassula

Przekład z ang.: K. Radwańska